

11.10.2017r.

Kapłan: Przyjdź, Duchu Święty, napelnij serca Twoich wiernych i zapal w nich ogień Twojej miłości.

Wierni: Ześlij Ducha Twego, a powstanie życie i odnowisz oblicze ziemi.

Kapłan: Módlmy się. Boże, Ty pouczyłeś serca wiernych światłem Ducha Świętego, daj nam w tym Duchu poznać, co jest prawe i zawsze się radować Jego pociechą. Przez Chrystusa, Pana naszego

Tekst

Sdz 5, 1-7

¹ Tego dnia Debora i Barak, syn Abinoama, śpiewali hymn w słowach: ² "Skoro wodzowie w Izraelu stanęli na czele, a lud dobrowolnie się ofiarował do walki, błogosławcie Pana! ³ Słuchajcie, królowie, nastawcie uszu, władcy: Dla Pana będę śpiewała, będę opiewać Pana, Boga Izraela. ⁴ Panie, gdyś Ty wychodził z Seiru, gdyś z pól Edomu wyruszał, ziemia wtedy drżała, kropiły niebiosa, chmury kropiły wodą. ⁵ Góry dżdżem ociekały przed obliczem Pana, <to Synaj> - przed obliczem Pana, Boga Izraela! ⁶ Za dni Szamgara, syna Anata, za dni Jaeli opustoszały drogi, a chodzący szlakami udeptanymi, po krętych drogach kroczyli. ⁷ Zanikło życie w osiedlach, zanikło w Izraelu, aż powstała Debora, powstała jako matka w Izraelu.

Czytać i rozumieć:

Epoka Sędziów rozpoczyna się śmiercią Jozuego (Sdz 2, 6 nn), a kończy mową pożegnalną Samuela (1 Sm 12). W Księdze Sędziów „być sędzią”, „sądzić” znaczy zazwyczaj ratować, wybawiać lud od ucisku i przemocy wrogów (Sdz 2, 16-18; 3, 9. 15. 31; 6, 14. 34; 10, 1). Księga Sędziów wylicza dwanaście osób. Spośród nich sześć wlicza się do Sędziów „mniejszych”, a sześć pozostałych do Sędziów „większych”.

Opowiadanie o zwycięstwie Izraela zaczyna się od zaprezentowania dwojga bohaterów wybawicieli. Pierwsze miejsce zajmuje niespodziewanie kobieta Debora.

Do niej przychodzili po rozstrzygnięcia sądowe Izraelici. Debora postanowiła porwać do walki pokolenia galilejskie i centralne, coraz bardziej terroryzowane przez Kananejczyków. Gdy już umysły były przygotowane, Debora wyszukała przywódcę i ogłosiła „świętą wojnę”. Na wodza świętej wojny został wyznaczony Barak z pokolenia Neftalego. Barak zgodził się podjąć trudną misję, ale zażądał, by charyzmatyczna sędzia też poszła na pole walki.

Wspaniały kanyk Debory uchodzi dzisiaj za jeden z najstarszych pomników języka hebrajskiego, jaki przekazał nam ST (Sdz 5, 2-31). Pieśń ta jest jednym z najstarszych utworów w Biblii. Technie poczuciem świadomości narodowej i wiary w Boga, jako jedyne i prawdziwego przywódcy wojsk Izraela. Z pieśni technie potężna siła, radość ze zwycięstwa i zatraty wroga. Nadto pieśń pozwala wnioskować, że plemiona izraelskie nie miały jeszcze wspólnego kierownictwa, lecz walczyły samodzielnie o umocnienie panowania w zajętych terenach.

Z danych tych można wnioskować, że pieśń powstała zanim Juda wszedł w ściślejsze związki z pozostałymi szczepami Izraela centralnego i północnego, a więc na pewno przed okresem panowania Dawida. Za starożytnością utworu przemawia też niezwykła gwałtowność uczuć (w tym pogardy) oraz surowość językowa i poetycka. Od strony poetyckiej utwór zawiera wszystkie zjawiska typowe dla poetyki hebrajskiej, takie jak struktura metryczna, paralelizmy i powtórzenia. Świadczy to o świadomym zastosowaniu przez twórcę formy poetyckiej. Styl pieśni jest nieraz przyrównywany do stylu ludowej ballady.

Pieśń zaczyna się wezwaniem do wielbienia Boga: „*Słuchajcie, królowie, nastawcie uszu, władcy! Dla Jahwe będę śpiewała, będę opiewać Jahwe, Boga Izraela*” (w.3). Wezwanie to zostanie powtórzone w ww. 9-11. Te dwa wezwania stanowią zatem inkluzję dla pierwszej antytezy umieszczonej pomiędzy nimi (ww. 4-8). Każde z tych wezwań zwrócone jest do innych ludzi: pierwsze do władców pogańskich, drugie zaś do „wodzów

Izraela". W obu przypadkach chodzi o ludzi, którzy z reguły są skłonni sobie przypisywać wszelkie powodzenie. Poeta z naciskiem podkreśla, że powodem chluby są „*dzieła sprawiedliwości Jahwe*”(w. 11).

Sekcję, zawartą we wspomnianej inkluzji, możemy uznać za pierwszą część utworu. Jest ona bardzo ważna, gdyż zawiera w sobie typowy dla ST opis teofanii (ww. 4-5).

Kantyk kończy się złorzeczeniem zwróconym przeciw wszystkim nieprzyjaciolom Boga i życzeniem zwycięstwa dla tych, którzy „*miłują Jahwe*”. Powodzenie „*miłujących Boga*” jest zestawiane ze słońcem, które wschodzi z całą swoją wspaniałością. Znamienna jest obecność pojęcia miłości Boga w tym starym kanticie pochodzącym sprzed okresu monarchii i sprzed profetyzmu. Piękny to rys w myśleniu i wierze ludzi, o których niekiedy myślimy, że znali tylko wojnę i gwałt.

Medytacja Słowa:

Oto kobieta jest głównym sędzią w narodzie. To samo w sobie już zadziwia, zwłaszcza tych, którzy uważają Biblię za antifeministyczną. Dalej czytamy w tekście, że Izrael jest nękanym przez wrogów. Od dwudziestu lat Sisera, wódz wojsk króla Kanaanu, mając do dyspozycji dziewięćset żelaznych rydwanów, nielitościwie uciskał Izraelitów. Debora więc przywołuje do siebie Baraka z pokolenia Neftalego i każe mu w imieniu Pana wezwać pod broń dziesięć tysięcy mężów na górę Tabor i czekać na Sisere, który zostanie tam zwabiony, by przegrać bitwę. Kobieta więc wysyła na wojnę mężczyzn. Ale jakby tego było mało, Barak mówi do Debory: *Jeżeli ty pójdziesz ze mną, pójdę, lecz jeśli ty nie pójdziesz ze mną, nie pójdę* (Sdz 4, 8).

Barak zdaje się potrzebować tej kobiety jako gwarancji powodzenia, gwarancji tego, że rzeczywiście Pan będzie z nimi i da zwycięstwo nad dotąd niezwyciężonym. Barak nie chce samodzielnie wziąć na siebie odpowiedzialności, nie chce być jedynym wodzem. Dzieli się odpowiedzialnością z kobietą. I autor tego opowiadania biblijnego sugeruje, że nie zostało mu to poczytane za zasługę. Bo co prawda Debora godzi się pójść z nim na wojnę, lecz dodaje, że w takim razie *chwala nie okryje drogi, po której pójdziesz, albowiem przez ręce kobiety Pan wyda Sisere* (Sdz 4, 9).

Ciekawe jest to, że tekst zdaje się sugerować, że zastępowanie mężczyzny przez kobietę będzie ukarane i że to Debora odniesie zwycięstwo, które miał odnieść Barak. W ostateczności okazuje się, że ostatecznie Sisere zabije jeszcze inna kobieta. I rolę mężczyzny przejmie ktoś zupełnie niespodziewany. Tak daleko niespodziewany, że przezorny Sisera wpadnie w sidła, które wydawały mu się ocaleniem. Ostateczne pokonanie wroga okaże się możliwe dzięki temu, że Barak (po hebrajsku „błyskawica”) tak błyskawicznie zrezygnował ze swojej męskiej roli. Kobieta zrobi to, czego nie mogli dokonać mężczyźni.

Sugestie do kontemplacji:

Wydarzenia opisane w omawianym fragmencie Księgi Sędziów wskazują na dobre owoce przejścia przez kobiety tradycyjnie męskich funkcji. Bóg posłużył się kobietami, by może nawet bardziej niż to było w początkowym planie, by wyzwolić swój lud.

Jednakże postawa tych kobiet, pewne niuanse w ich zachowaniu zdają się wskazywać na obawę tłącą się w sercu redaktora tekstu: czy mężczyźni nie powinni być jednak bardziej zdecydowani?

Rozdarcia. Spotykając Boga: rola kobiety w życiu duchowym, w walce duchowej i rozeznawaniu.